

**Na tradycyjnym Pikniku Rodzinnym firmy BART z Sulnowa bawiło się kilkaset osób. Ta edycja była niezwykła, nie tylko ze względu na niespodzianki przygotowane przez firmę. Wszystko za sprawą jubileuszu jej istnienia.**

Pierwsze kroki BART stawiał w 1992 r. Po 25 latach rozwoju, wielu przeprowadzkach i rozbudowach, dziś w halach BARTU pracuje 250 osób. Przedsiębiorstwo zaczynające od ręcznej produkcji może poszczycić się najbardziej kompleksowym i zaawansowanym technicznie parkiem maszynowym w Polsce. Tektura i opakowania z niewielkiej wsi pod Świeciem nad Wisłą trafiają do odbiorców w 10 różnych krajach. A to nie udałoby się bez pracowników, których uhonorowano podczas Rodzinnego Pikniku.

Załoga BARTU i rodziny pracowników spotkały się w Sulnowie, przy świetlicy. Na boisku przygotowano moc atrakcji dla najmłodszych, którzy równie ochoczo bawili się z olbrzymimi bańkami, jak rzucili się na dmuchańce. Bardziej przestraszonym przy zjeździe z wysokiej zjeżdżalni asystowali rodzice. Szereg gier i zabaw przeprowadziły zaproszone animatorki. Można było skorzystać z fotobudki i wykonać własną zakładkę. Nie zabrakło balonów, nagród, zajęć kreatywnych. Dorośli natomiast chętnie zaglądali do strefy gastro, gdzie czekały pyszności z grilla i morze złocistego trunku. Ci, którzy nie mieli wcześniej okazji, mogli zwiedzić zakład.

Pochmurne niebo przetarło się przed jednym z kluczowych momentów imprezy – tortem. Honory czynili członkowie zarządu Bogusław Mierziak i Zbigniew Dziepak, od których zapału wszystko się zaczęło, oraz prezes Grzegorz Hofman.

Szefowie dziękowali pracownikom. Wspominali początki, zaangażowanie wielu osób w budowanie pozycji firmy. Bogusław Mierziak podkreślał, że nie spodziewał się, iż po latach spotkają się w tak licznym gronie. Zbigniew Dziepak natomiast życzył, aby lata pracy w spółce przyniosły pracownikom godną emeryturę.

Przy okazji zaprezentowano gazetę „Bez opakowania”, której pierwszy numer poświęcono właśnie załodze firmy. Przedstawiono osoby m.in. związane ze spółką od początku istnienia. Historie zilustrowano zdjęciami i pięknie wydano. W numerze nie zabrakło relacji z wydarzeń organizowanych przez przedsiębiorstwo. Warto podkreślić, że firma ze swoimi inicjatywami na trwałe wpisała się w krajobraz kulturalno-sportowy powiatu świeckiego.

Najbardziej widowiskowym punktem programu był pokaz fajerwerków. Z racji wczesnej pory postawiono na dźwięk i kolorowe dymy. Na tle ostatnich chmur rozbłyskały iskry wypuszczanych w powietrze sztucznych ogni. W popołudniowym słońcu impreza rozkręciła się na dobre. W turnieju siłowania się na rękę w szranki równie chętnie stawały panie i panowie. W pierwszej dwójce dzielnie walczył sam prezes Grzegorz Hofman. Chętnych do udziału w zabawie i kibicujących siłaczom ze swoich działów produkcji było bardzo wielu. Czekają jeszcze przeciąganie liny i moc innych atrakcji.

Podobnie jak w działalności firmy, siła wydarzenia tkwiła w pracownikach, motorze każdej inicjatywy BARTU.

*Zuza Kasprzyk*

## Rodzinne święto firmy BART – wyjątkowe z okazji ćwierćwiecza

